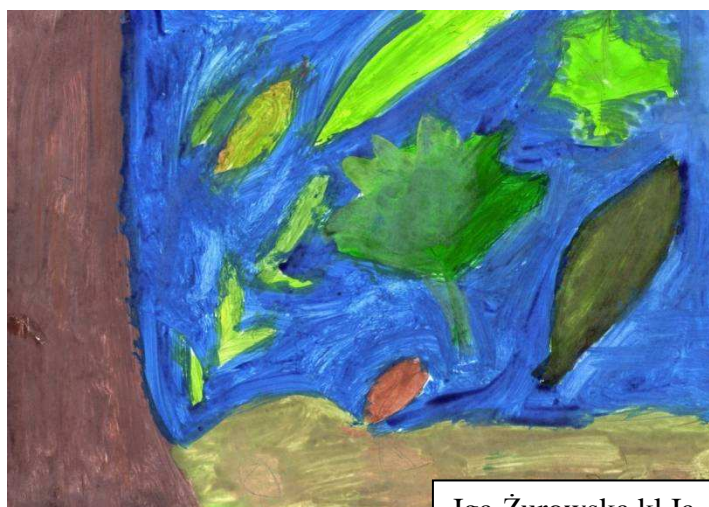


Smutek

Smukła postać nad grobem,
Pochyla swą smutną twarz.
Umarła jej dusza.
Utraciła swój cenny dar.
W listopadowy poranek,
Szatą ustrojoną w szron.
Przemijają lata młodości i radości.
Pochyłą postać jej wyrażą,
Jesienny, szary, dzień.

Sanderka Sandra Siwak kl.Ia



Iga Żurowska kl Ia





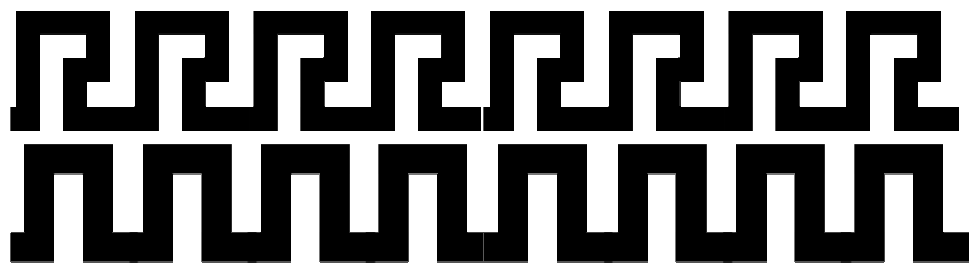
Nasza Itaka

Gdzie góry wysokie.
Doliny szerokie.
Gdzie morze błękitne
i lasy prześliczne.

To kraj mój ojczysty,
radosny i bliski.
To kraj ulubiony,
miłością przepętniony.

Tu wiosna zielona,
i lato gorące.
Tu bocian i żabka,
i kwiaty na łące.

Maoli Oliwia Malińska kl.Ia



Cztery pory roku

Moje serce bije
Na cztery pory roku.
Latem ciepło. Słonecznie. Radośnie
Aż coś we mnie rośnie.
Wakacje ... morze, plaża.

Jesienią bije żałośnie,
Tęsknota je oplata, brak lata.
Szkoła, pożółkłe liście.

Zimą niecierpliwie, świątecznie
Na ferie, na sanki, na zimowe kołysanki.
Szkoła, semestr za mną.

Wiosną bije zielono i wzniośle
Świat się budzi i nadzieja,
Że będzie lato.
A latem, a latem moje serce bije,
Ciepło słonecznie, radośnie.



Ignacy Jarząbek kl.Ia

SAMOTNOŚĆ

Samotny zachód słońca jeden,
Potem drugi, trzeci, czwarty, piąty.
I nagle ktoś przychodzi nie jestem samotna.

Chcę zawołać, ktoś przy mnie jest.
Chwila zastanowienia,
Już wiem kto to jest.
To samotność mnie odwiedza,
pośród czarnych życia bram.
Już ktoś jest, nie jestem sama.
To samotność, o każdej porze,
W domu czy na dworze.
Oprócz rodziny ją tylko mam.
Dwie przyjaciółki od serca znam.
Samotność, koleżankę ze szkolnych lat.
Koleżeństwo, a potem przyjaźń
a po tym co... samotność i finał.



Coś słyszę, szepty wołanie,
Ktoś samotności szuka wytrwale.
Dobrze, powiem by mnie opuściła,
A tego chłopca tu przyprowadziła.
Lecz nie tak łatwe rozstanie z przyjacielem.
Nie obyło się bez łez,
Samotność płakała też.
Powiedziałam, żeby często wpadała,
Jak za dawnych czasów,
Lecz nie będzie jak dawniej.
Nie jestem sama, jestem zakochana.
Świat bardzo wielki,
A my to okruszek maleńki.
I nadal czujemy się samotni
Jak wiatr ...
Nagle słyszę pukanie do drzwi.
Pewnie ktoś samotny jak ja i ty?

Magolcia

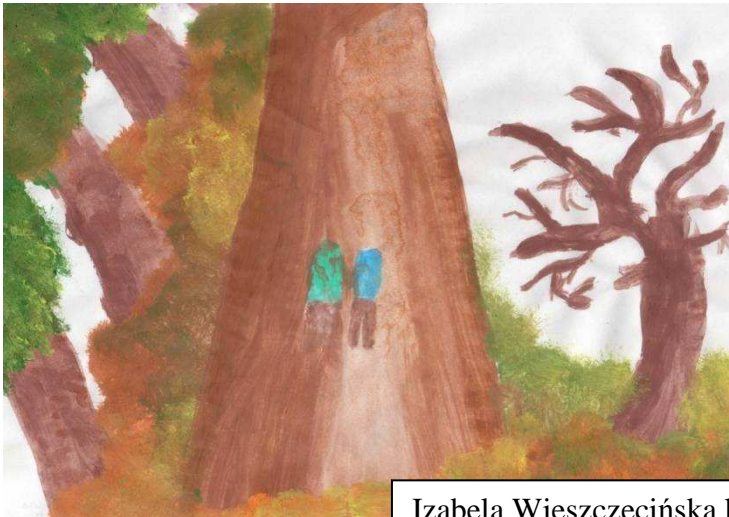
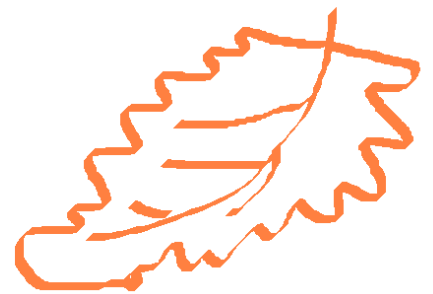
Magda Szymczak kl.Ia

Nostalgia



Zielone, żółte, rude – spadające jesienne liście...
Gałązki tańczą z wiatrem
w rytmie walca, jak kolorowe motyle na łące.
Jesień śpiewa...
Błąkają się spadające liście
i Ja.
Szukam śladów lata.

Magolcia Magda Szymczak kl.Ia



Izabela Wieszczeńska kl.Ia



W PIÓRNIKU



Tam, gdzie ołówek i gumka dobrze współpracują,
tam, gdzie długopis i korektor leżą,
tam, gdzie linijka i kątomierz,
tam imprezy są.

Wieczorem, kiedy śpimy
w piórniku dyskoteka się zaczyna.
Ołówek i długopis do tańca wnet wyrusza,
tańczą tango, no i walca, tańczą nawet przeplatańca.

Nawet gumka z temperówką rusza swoją
małą główką i tańczą tak noc całą.
A gdy ranek już nastanie,
już nie w głowie przeplataniec,
tylko odpoczynek w głowie,
każdy Ci to powie.

Patrycja Mączka kl. Ia



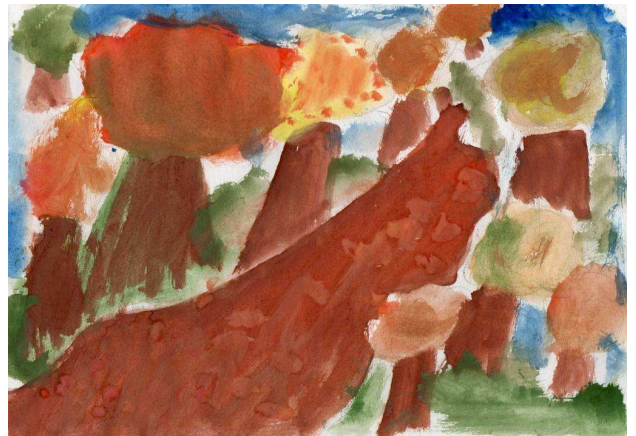
Jesień



Magda Szymczak kl. Ia

Jesienne deszcze myśli zakrzatają.
Szkolne smutki i rozterki w nas narastają.
Liście koloru żółci i czerwieni – odwagi
nam dodają.
Znużony już tą pogodą, zamykam się w
swoim pokoju
i czekam – na powrót lata.
Mam wielką nadzieję, że lato nadejdzie,
wtedy słońce, zza chmur, „coś” nam
szepnie.
Już nie będę taki smutny.
Wszystko będzie inne – kolorowe,
sympatyczne.
SZAROŚĆ ODEJDZIE NA ZAWSZE!

Sandra Siwak kl. Ia



Wspomnienie lata

Jesień jest wokół nas,
Tu jeziorko, a tam las.
Jest piękna i kolorowa,
Lecz tęskni mi się do lata,
By po łące móc hasać,
Odpoczywać i się opalać.
Biegać, na lotni latać,
Z kolegami się bratać,
Chodzić na lody i skakać do wody.
Takie są uroki lata,
Lecz po tym przyjdzie zapłata,
Będzie wtedy czas szkoły,
Nie będę wtedy wesoły,
Wokół nas – nauka,
Historia i sztuka,
I wiele innych przedmiotów,
Na które jestem gotów,
By zbierać oceny i pochwały.
Lecz lata niestety już nie ma,
Prysnęło jak bańka mydlana,
Jak fatamorgana.
To był wiersz o lecie,
Jak słuchaliście, to wiecie.

Ignacy Jarzabek kl. Ia

Jesień

*Liście z drzew lecą,
w słońcu się świecą.
Wiewiórki biegają,
zapasów szukają.
Orzeszki, żołądziej,
dużo tego będzie.
Przecież to wrzesień.
Będzie piękna jesień.*

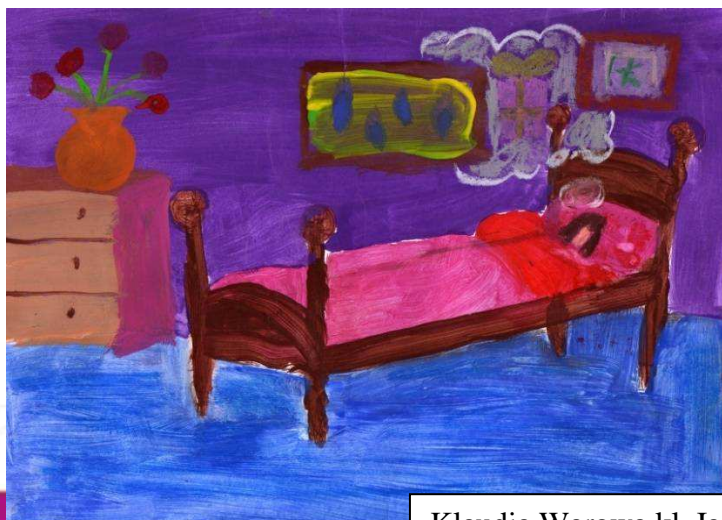
Aleksandra Jakiel kl. Ia



Urodziny

Jest jeden dzień do roku,
w którym lat przybywa mi.
Mama podaje soki,
„wszystkiego naj” powiada mi.
Okolo szóstej tort ,
w pokoju każdy wstaje
i prezenty mi daje.
Po torcie jest kolacja,
po kolacji zdjęta kreacja.
Przyodziewam się w piżamę,
myślę, co na przyszły rok dostanę.
I tak zasypiam w natłoku wrażeń,
o następnych urodzinach marzę.

Klaudia Warowa kl. Ia



Klaudia Warowa kl. Ia



Wiosna



Maja Kołodzińska kl.Ia

Wiosno! Jakaż Ty
radosna!

Taka piękna, taka uśmiechnięta.
Pachnąca jak młoda mięta.
Przecież każdy pamięta?
Jak cudownie pachnie mięta.

Dorota Tarkowska kl. Ia



Jesień



Minął już
wrzesień,
Więc przyszła jesień.
Z nieba jak ptaki,
Spadają liście,
Wielobarwne oczywiście.
Wszystkie spadają powoli,
Tańczą z wiatrem,
Nie dojrzy ich nawet wzrok sokoli.
A chłodny wiatr zmiata,
Jeszcze żywe ślady lata.

Ignacy Jarząbek kl. Ia



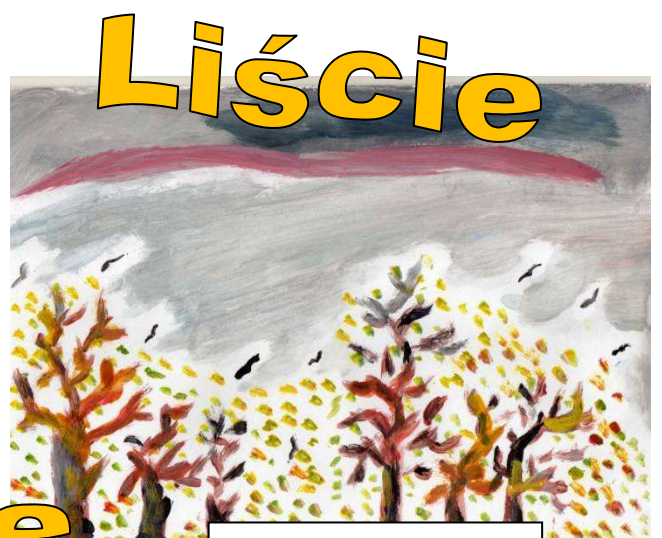
Są zielone, żółte i czerwone też,
lecz ich nie ma przy ulicach,
gdy na pasach przejść chcesz,
są również i brązowe.
Te kolory właśnie z drzewa
lubią spaść, kiedy jest czas
i gdy jesieni nadejdzie pora,
liście zagrabisz do worka.

Iga Żurowska kl. Ia

Liście

Liście

Liście



Sandra Siwak kl. Ia

Co tak tyka? – To twój czas.
Co tak przemyka? – To twój żywot marny.
W dzień ostatni, w dzień tak smutny, ruszam na grób mego
Dziada, Ojca, Matki.
Ja już sam, już sam zostałem.
Czekam, Boże na Twój znak, dokąd dążyć mam.

Idę na grób przez las ciemny,
Idę prosto w mgłę tajemną.
Czy to ja zostałem?
Boże, daj mi znak.
Ciemno wszędzie, tylko puchacz na gałęzi.
Czy to znak?

Idę, sunę, ale po co?
Czy to pies z kulawą nogą?
Tak, to pies, lecz czy to znak?
A jeśli tak?
Boże, daj mi znak.

Idę, już sunę poprzez mgłę,
I sam na drodze życia pozostałem.
Zadreczam się psem czy zwykłym puchaczem.
Kto to widział, kto to słyszał?
Abym ponury stał przy grobie?
Siadam sam kolejny raz.
Modlitwa płynie strumieniem.
W imię Ojca, Syna, Ducha,
Czy Ktoś mnie na górze słucha?

Bo ja sam zostałem.
I na ławie cicho siedzę
Sam, kolejny raz.
Z dala od zgiełku, przyjaciół, rodziny.
Deszcz zaczyna z drzewa kapać,
I po włosach mych wciąż spływa.
Jak ginące dusze, w piach wpadają krople.

Na plecach czuję jakiś dotyk.
Ktoś nieznajomy?
Nie, to samotność.
I śmierć nieuczciwa powoli zabija,
I zniszczy mnie na tej sądnej ławie.
W ostatni dzień.
Jak Dziada, Ojca, Matkę.
Czy to znak?

A jeśli tak?
O tak, już znam życia smak.
Wstaję pełen życia i zapału do dalszej wędrówki przez las,
Lecz co to? Co ja w sercu mam?
Czy to kamień, czy to skała ostra rozrywa me serce płonące na strzepy?
Na ławę padam
Bez serca niestety.
Ktoś ukradł mi duszę, a serce rozdarł mi głaz.

Moja improwizacja

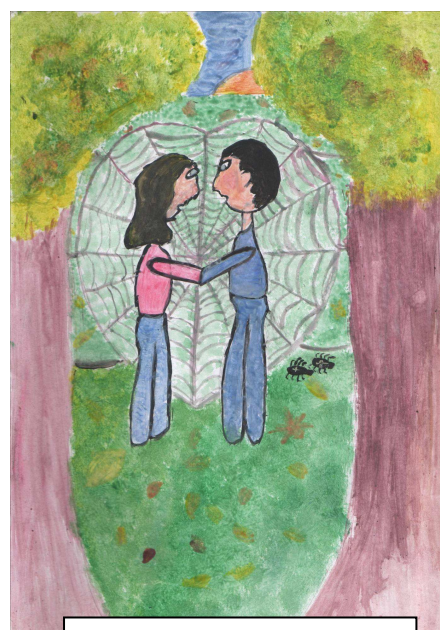


Marzenia

Zamknąć oczy,
rozwinąć swe skrzydła
i myśleć, jak
złapać je w sidła.
Nasze marzenia,
latające niczym motyle,
niczym Dedal i Ikar,
uciec i tyle!

Myśląc rozważnie,
krocząc odważnie
i spełniać swe plany,
być wygranym!

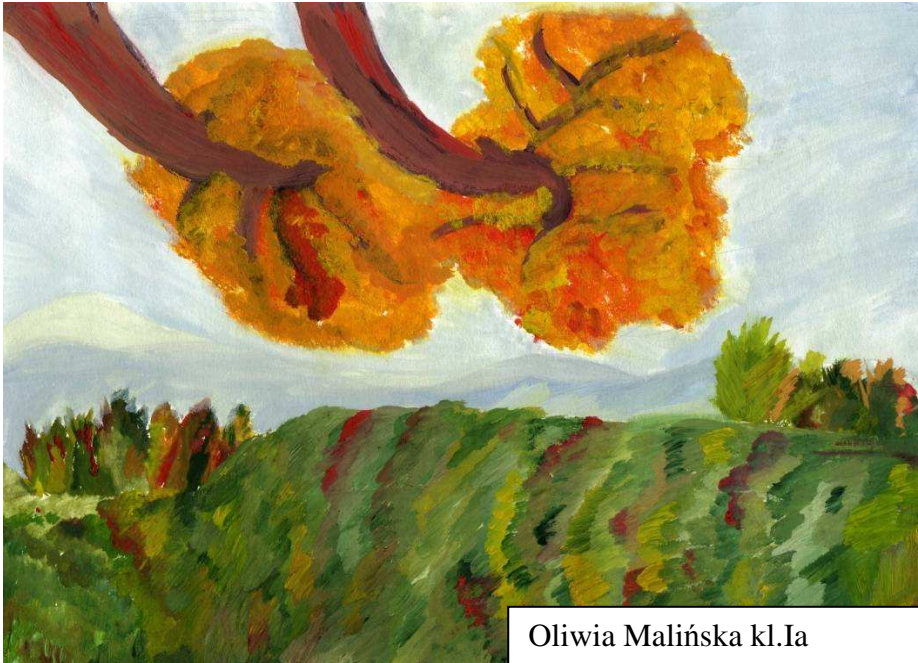
Wzbić się w przestworza,
poszybować wysoko
i wrócić na ziemię,
by spełnić swe marzenie.



Patrycja Mączka kl.Ia

Oliwia Malińska kl. Ia





Oliwia Malińska kl.Ia

My

Gdy Twe dni smutkiem i bólem się zapełnią
i sama będziesz tonąć w rozpacz,
to pamiętaj, że ja o Tobie nie zapomnę
i nosić będę Twe serce słoneczne
na sam nieba szczyt, gdy zobaczysz,
jak ma miłość do Ciebie rozkwitła,
a dusza Twa zostanie tam wiecznie
i stapać będzie po drodze szczęścia,
usłanej różami, którą sam dla Ciebie stworzę,
bo Tyś miłością mą pierwszą
i razem do szczęścia dążyć będziemy,
zaufaj mi, a nigdy się nie rozstaniemy.

Kamil Podlipski kl. Ia

